

## Co z tą polonistyką? Kilka słów o kondycji dyscypliny.

Celem artykułu jest prześledzenie wybranych wątków dyskusji poświęconej polonistyce krajowej i zagranicznej, wpisującej się w szeroką debatę dotyczącą perspektyw współczesnej humanistyki. Michał Paweł Markowski zauważył, że *Ferwor, z jakim dyskutuje się dziś kwestię nauk humanistycznych, to czy powinny być dofinansowane, czy raczej skazane na wymarcie, czy powinny poszerzać skalę swego działania, czy ją zacieśniać, czy znajdują zastosowanie w życiu, czy nie, pokazuje, że rzecz nie dotyczy tego, czym nauki humanistyczne różnią się od nauk przyrodniczych [...], albo czym one w swej istocie są [...], ale tego, czy mają one dziś jakiś społeczny cel do osiągnięcia, czy nie.*<sup>1</sup> W rozmaity sposób próbowano, jak przypomina w swym artykule Markowski, uzasadniać społeczną przydatność humanistyki. Odo Marquard podkreślał, że stanowi ona antidotum na duchową pustkę szybko modernizującego się i ujętego w ramy naukowości świata. Martha Nussbaum i Richard Rorty dostrzegali z kolei wpływ nauk humanistycznych na rozwijanie postawy krytycznej, wyobraźni oraz empatii. Inny badacz, Stanley Fish, nie wskazywał konkretnych korzyści płynących z humanistyki, widząc w niej jednak źródło radości dla osób, które się nią zajmują.<sup>2</sup> Spór o humanistykę nie jest jedynie akademicką dysputą, w której adwersarze przerzucają się coraz to bardziej wysublimowanymi argumentami mającymi dowieść ich wyższości. W dobie rywalizacji o studenta, komercjalizacji uniwersytetów, pytanie o ‘użyteczność’ kierunków humanistycznych staje się coraz donioślejsze. Czy studia polonistyczne mogą być wciąż atrakcyjne i przydatne, kiedy zawód nauczyciela nie jest uznawany za prestiżowy, a znajomość literatury przez społeczeństwo jest marginalizowana? Czy potrzebujemy absolwentów polonistyki, jako profesjonalnych krytyków i badaczy literatury i pracowników instytucji kultury w sytuacji, gdy głos wyżej wymienionych jest coraz słabiej słyszalny w przestrzeni publicznej? Wydaje się, że znawcy literatury mają dziś ograniczony wpływ na kształtowanie gustów czytelników, przegrywając często rywalizację z nieprofesjonalnymi krytykami, którzy bez znajomości kanonu zawodu, stają się przewodnikami po świecie literatury w Internecie, gdzie możliwe jest łatwe publikowanie

---

<sup>1</sup> M. P. Markowski, *Humanistyka: niedokończony projekt*, [w:] *Teksty Drugie* nr 6, pod red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2011, str. 13.

<sup>2</sup> Por. tamże, str. 15 - 21.

dowolnych treści oraz dotarcie do szerokiej publiczności. Nie chodzi w tym miejscu o deprecjonowanie roli twórców - amatorów, ale o obiektywną ocenę sytuacji. Wspomnijmy na marginesie, że problem profesjonalizmu twórców i interpretatorów kultury jest ostatnio żywo dyskutowany. Nie brakuje przy tym skrajnie różnych ocen, począwszy od głosów o upadku kultury tworzonej przez nieprofesjonalnych autorów, jaką reprezentuje np. Andrew Keen w *Kulcie amatora*<sup>3</sup> poprzez postawę neutralną, przyjmowaną np. przez Dobravkę Ugrešić w *Kulturze karaoke*<sup>4</sup> i skończywszy na wyrażeniu pochwały dla „kultury uczestnictwa” (by posłużyć się terminem użytym przez Henry'ego Jenkinsa<sup>5</sup>), w której każdy użytkownik może być współtwórcą kultury. Nie brakuje również opinii akcentujących konieczność przeobrażeń polonistyki krajowej, na którą składają się literaturoznawstwo oraz językoznawstwo i które, jako dziedziny nauki nieustannie ewaluują.<sup>6</sup> Podczas, gdy językoznawstwu można by, w kontekście zmian, poświęcić mniej uwagi, gdyż te zachodzą ciągle, choćby w socjolingwistyce, badaniach dyskursu czy genologii lingwistycznej, to w dyskusji o pragmatyczności polonistyki wykazanie bezpośredniej użyteczności literaturoznawstwa w życiu społecznym wydaje się być niemożliwym i dlatego na nim należy skupić uwagę.

### **Polonistyka za granicą**

Wyrazem zainteresowania kondycją pozakrajowej polonistyki są, odbywające się w miarę regularnie od 1998 roku, kongresy polonistyki zagranicznej<sup>7</sup>, stanowiące forum wymiany myśli polonistów z różnych krajów. Choć obszary problemów zostały już nazwane, zbadane i opisane, ogromnych trudności nastęrcza wypracowanie dla nich konkretnych rozwiązań, które mogłyby zostać wcielone w życie. Sytuację komplikuje różnorodność modeli zagranicznej polonistyki, nieporównywalnej ze względnie jednolitą krajową filologią polską, która bardzo rzadko istnieje jako osobny kierunek nadający tytuły naukowe i realizujący podobny do rodzimego program studiów nad językiem i literaturą. Częściej jest to specjalizacja w obrębie innych kierunków, np. sławistyki lub lektoraty języka polskiego,

---

<sup>3</sup> A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007.

<sup>4</sup> D. Ugrešić, *Kultura karaoke*, Kraków 2013.

<sup>5</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji*, Warszawa 2007.

<sup>6</sup> Przyszłość polonistyki stała się tematem kilku ważnych konferencji (by wspomnieć o dwóch: „Polonistyce w przebudowie” i „Przyszłości polonistyki”) oraz stanowiących ich pokłosie tomów, do których znajdują się odwoływania w niniejszej pracy.

<sup>7</sup> Pierwszy kongres odbył się w Warszawie w 1998. Następne zorganizowano w Gdańsku (2001), Poznaniu (2006), Krakowie 2008 oraz w Opolu (2012), por. S. Gajda, *Akademicka polonistyka zagraniczna – tradycja i zmiana*, [w:] red. A. Kietlińska, *Polonistyka za granicą. Tradycja i perspektywy*, Białystok 2012, s. 27

nawet na poziomie podstawowym, poszerzone niekiedy o wykłady poświęcone kulturze polskiej.<sup>8</sup> Trudno też porównywać sytuację dyscypliny w licznych ośrodkach na świecie, o różnych tradycjach, liczbie studentów, zapleczu naukowo – dydaktycznym, np. w Rosji, Francji, Włoszech lub na Ukrainie, gdzie stosunkowo dobrze się rozwija z sytuacją polonistyki w krajach Ameryki Południowej.

Dyskusja na temat polonistyki zagranicznej ogniskuje się wokół następujących problemów: struktury i statusu polonistyki w danym kraju, politycznych, społecznych i ekonomicznych uwarunkowań jej rozwoju, roli dyscypliny w procesie budowania marki Polski za granicą, zadań rządu oraz różnych instytucji w procesie umacniania polskiej kultury w danym miejscu (nie pozostających bez wpływu na popularność polskiej kultury, a co za tym idzie polonistyki za granicą), relacji polonistyki krajowej i zagranicznej, a w ostatnim czasie również szans i zagrożeń płynących ze zmian zachodzących w literaturoznawstwie oraz humanistyce, związanych z ekspansją studiów kulturowych, a także zauważalną tendencją po tzw. zwrocie kulturowym, do interdyscyplinarności i integracji humanistyki.

Włodzimierz Bolecki słusznie zauważył przed kilkoma laty, że nie najlepsza sytuacja polonistyki za granicą jest skutkiem braku *spójnej, długofalowej polityki wspierania przez państwo polskie studiów polonistycznych*.<sup>9</sup> Dopiero w ostatnim czasie dają się zauważyć pewne zmiany. W przygotowanej, z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, publikacji *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*<sup>10</sup> podnosi się znaczenie dobrze prowadzonej ‘polityki językowej’ dla umacniania pozycji kraju na arenie międzynarodowej oraz proponuje szereg szczegółowych rozwiązań wspierających działania nakierowane na promowanie języka polskiego oraz polskiej kultury, tj. walkę ze stereotypami dotyczącymi polszczyzny.<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że jak dotąd nie istnieje żaden ośrodek, który nadzorowałby funkcjonowanie zagranicznej polonistyki. Nie ma także zadowalającej współpracy między polonistyką krajową i zagraniczną, choć zainteresowanie polonistyką w danym kraju jest związane przecież z chęcią lepszego poznania państwa języka docelowego i jego kultury. Patrząc na ten problem z historycznego punktu widzenia, to obserwuje się go już od dawna. W okresie zaborów istniało zaledwie kilka katedr slawistyki,

---

<sup>8</sup> J. Mazur, *Polonistyka za granicą wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Polonistyka za granicą...*, s. 16.

<sup>9</sup> Wł. Bolecki, *Polonistyka za granicą: czas na zmiany*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1/2, s. 267.

<sup>10</sup> *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*, red. A. Dąbrowska, W. Miodunka, A. Pawłowski, Warszawa 2012, <https://www.msz.gov.pl/resource/be481e2d-6140-47b6-a32a-38b84c25ca0d:JCR> (dostęp: 30. 05. 2014).

<sup>11</sup> Por. A. Pawłowski, *Warunki historyczne i cele promocji zagranicznej polonistyki*, [w:] *Wyzwania polskiej polityki językowej...*, s. 7-26.

gdzie nauczano języka polskiego. Wymienić tu należy słynną katedrę literatur słowiańskich *Collège de France*, kierowaną przez Adama Mickiewicza. Odzyskanie niepodległości wpłynęło na zwiększenie zainteresowania polonistyką w Europie i w krajach pozaeuropejskich, umocniły się już istniejące ośrodki i powstały nowe. Niektórzy badacze upatrują w zakładaniu polonistyk po II wojnie światowej także swoistej formy wdzięczności i zadośćuczynienia za udział Polaków w walkach po stronie aliantów, jak miało to miejsce w Belgii i w Wielkiej Brytanii.<sup>12</sup> Szczególnie ożywcze były jednak przemiany polityczne w 80-tych i 90-tych latach,<sup>13</sup> choć już wcześniej dało się zauważyć, zwłaszcza w Europie Środkowo – Wschodniej, jak podkreśla Bogusław Bakuła, duże zainteresowanie polszczyzną. Większa swoboda, jaka zapanowała w naszym kraju po 1956 roku zaowocowała po okresie kilkuletniej stagnacji okresu socrealizmu, względną liberalizacją, a w związku z tym ożywieniem życia kulturalnego. Po latach izolacji rozpoczęto nadrabianie kulturowych zaległości, chociażby poprzez recepcję zachodniego piśmiennictwa. Znajomość języka polskiego umożliwiała zapoznawanie się z dorobkiem zachodniej kultury, który nie mógł być rozpowszechniany wówczas w krajach bloku sowieckiego. Stanowiło to jeden z istotnych powodów popularności polszczyzny w tamtym okresie (innym była chociażby atrakcyjność literatury). Zainteresowanie dla polszczyzny ograniczały jednak w niektórych okresach (np. w okresie stanu wojennego) instytucjonalne zakazy nauki języka czy rozpowszechniania polskiej literatury i sztuki.<sup>14</sup> Zainteresowanie krajem zwiększyły natomiast, co oczywiste, przemiany 1989 roku, a później wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Jak zauważa A. Dąbrowska, ponowny wzrost zainteresowania polszczyzną, jako jednym z języków unijnych po 2004 roku, był zupełnie naturalny i wiązał się na przykład z koniecznością  *tłumaczenia tekstów na język polski jako jeden z języków unijnych*.<sup>15</sup>

Chęć zwiększenia konkurencyjności polonistyki zagranicznej zmusza do poszukiwań nowych adeptów dyscypliny już nie tylko w kręgach polonijnych, jak miało to miejsce wcześniej, gdy istniały silne ośrodki życia emigracyjnego. Emigracja, która po II wojnie światowej oraz w latach 80. i 90. XX wieku znalazła się poza granicami kraju i dążyła do podtrzymywania więzi z ojczyzną poprzez obcowanie z polską kulturą, zasilala składy

---

<sup>12</sup> J. Mazur, dz. cyt., s. 16

<sup>13</sup> S. Gajda, dz. cyt., s. 26 (w adekwatnym fragmencie S. Gajda odnosi się do ustaleń S. Dubisza).

<sup>14</sup> B. Bakuła, *Polonistyka po sąsiedzku (Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Ukraina, [w:]* red. M. Czermińska, S. Gajda, K. Kłosiński, A. Legeżyńska, A.Z. Makowiecki, R. Nycz, *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, Kraków 2005.

<sup>15</sup> A. Dąbrowska, *Polonistyka zagraniczna w nauczaniu języka polskiego jako obcego, [w:] Wyzwania polskiej polityki...*, s. 52.

zagranicznych polonistyk.<sup>16</sup> Dziś sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana. Małgorzata A. Packalen zauważa, że choć silną reprezentację wśród studentów polonistyki za granicą stanowi nadal ludność polskiego pochodzenia zainteresowana poznaniem języka i kultury swych przodków, to jednak nie stanowi ona jedynej grupy, z której rekrutują się kandydaci. Ponadto zmieniają się motywacje wyboru kierunku, także wśród studentów polonijnych. Nauka nie zawsze wypływa z patriotycznych pobudek czy fascynacji polszczyzną. Często o wyborze kierunku przesądza kalkulacja korzyści wynikających ze znajomości mniej popularnego języka. Zmiana profilu studenta zagranicznej polonistyki rodzi potrzebę, jak wskazuje autorka, modyfikacji tradycyjnego modelu studiów oraz dopasowania się do zmiennej sytuacji rynkowej. Bardziej pożądane od poznawania jednego języka i kultury staje się dziś zdobywanie szerokich kompetencji językowych i interkulturowych.<sup>17</sup> Wielu badaczy upatruje szans na przeciwstawienie się marginalizacji, która dotyka dziś małych filologii, w wyjściu poza wydziały filologiczne. Miejsca dla polonistyki szuka się w obrębie europeistyki, studiów regionalnych, bądź selektywnych ‘studiów polsko znawczych’ (określenie Włodzimierza Boleckiego), obejmujących interdyscyplinarne badania naszego kraju, uwzględniające kulturę, politykę, gospodarkę.<sup>18</sup> W tak ukierunkowanych badaniach, których centrum nie stanowi już literatura, znajomość języka polskiego nie jest nieodzowna. Może to stanowić duże ułatwienie i zachętę dla wielu cudzoziemców. Inny pomysł na zwiększenie atrakcyjności studiowania języka polskiego zrealizowany został na Moskiewskim Uniwersytecie im. Łomonosowa. Polonistyka funkcjonuje tam w ramach popularnego kierunku lingwistyka i komunikacja międzynarodowa, w połączeniu z językiem angielskim.<sup>19</sup> Sposobem na zainteresowanie zagranicznych studentów nie musi być zresztą mariaż polonistyki z odległą dyscypliną, a oryginalne ujęcie historii literatury polskiej. Krystyna Hłakowicz Lipińska proponuje, by całościowe periodyzacje, w których prezentuje

---

<sup>16</sup> Por. J. Mazur, dz. cyt., s. 17; Stanisław Burkot wspomina, że w Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, które stały się *najliczniejszymi skupiskami polskich emigrantów po wojnie* znalazło się w wielu pisarzy, rzesze potencjalnych odbiorców oraz liczne instytucje kultury umożliwiające podtrzymywanie życia literackiego na obczyźnie: *w Anglii osiedliła się grupa żołnierzy walczących w formacjach polskich na Zachodzie, a także polityków, działających w okresie Dwudziestolecia. [...] W 1946 roku ukazał się pierwszy numer „Wiadomości”, czasopisma nawiązującego do przedwojennych „Wiadomości Literackich” (także przez osobę Mieczysława Grydzewskiego). Pod koniec 1945 roku powstaje w Londynie Związek Pisarzy Polskich na Oczyźnie, który w 1947 roku podejmuje uchwałę o niepublikowaniu utworów w kraju. [...] W 1950 roku w Anglii Krystyna i Czesław Bednarczykowie założyli wydawnictwo „Officyna Poetów i Malarzy”, w którym do 1984 roku ukazało się ponad 600 tytułów. W 1953 roku Jerzy Giedroyc powołał do życia Bibliotekę „Kultury”, w której ukazały się utwory nie tylko pisarzy emigracyjnych, lecz także krajowych.* (S. Burkot, *Literatura polska po 1939 roku*, Warszawa 2006, s. 66).

<sup>17</sup> Małgorzata A. Packalen, *Interkulturowość. Polonistyka na rozdrożu czy kształcenie bez granic*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 2, Kraków 2005, s. 676, 678.

<sup>18</sup> W. Bolecki, dz. cyt., s. 271.

<sup>19</sup> B. Maliszewski, *Polonistyka w Moskwie – tradycja i przyszłość*, [w:] *Polonistyka za granicą...*, s. 41.

się dorobek literacki poszczególnych epok, zastąpić badaniami aspektowymi, skupionymi wokół określonych problemów, osadzającymi znane dzieła w nowych kontekstach, np. filmowych, genderowych, teatralnych. Ważne jest przy tym selektywne podejście do kanonu - wybieranie tego, co dla cudzoziemców może być interesujące i możliwe do przyswojenia bez znajomości historii Polski.<sup>20</sup> Potrzebę wychodzenia poza partykularyzm polskiej literatury akcentuje także Teresa Walas. Badaczka proponuje, by eksponować z jednej strony dzieła uniwersalne w wymiarze artystycznym (wpisujące się w kontekst sztuki europejskiej) i tematycznym (niosące treści o charakterze ponadczasowym, ogólnoludzkim), z drugiej zaś takie, które zasługują na uwagę ze względu na swą oryginalność, jak na przykład dzieła Gombrowicza czy Witkacego.<sup>21</sup>

Zdaniem Władysława Miodunki interdyscyplinarność polonistyki zagranicznej, jakkolwiek nierzadko przedstawiana jako poważna zmiana ostatnich lat, w istocie nie stanowi rewolucji w funkcjonowaniu kierunku. Studia polonistyczne, ze względu na uwarunkowania instytucjonalne, o których już wspomiano (umieszczenie ich w obrębie slawistyki) zawsze były bliższe *komparatystyki kulturowej (kulturoznawstwa)* niż *tradycyjnej filologii, mającej tendencję raczej do izolacji języków, literatur i kultur niż do ich łączenia i studiowania w szerszym kontekście.*<sup>22</sup>

Trudno o przedstawienie jednej recepty na problemy zagranicznej polonistyki. Zamiast okopywać się na stanowiskach obrońców niezmienności tradycji (trwania badań ukierunkowanych filologicznie) bądź szermierzy przemian (opowiadających się raczej za modelem studiów kulturowych, interdyscyplinarnych niż tradycyjną polonistyką), warto uwzględniać każdorazowo lokalne uwarunkowania i do nich dostosowywać strukturę studiów w danym kraju. Dodajmy ponadto, że często to nie brak zainteresowania polonistyką, a trudności finansowe uczelni przesądzają o tym, że na danej uczelni kierunek funkcjonuje w określonej, często mocno okrojonej formie.

W toku żywej nieraz dyskusji na temat przyszłości polonistyki badacze zaniedbują kwestię terminologii. W związku z tym w niektórych przypadkach można mieć wątpliwości, czy mówiący o 'studiach kulturowych' odwołują się do tradycji szkoły w Birmingham i jej ściśle sprofilowanych badań, w których centrum usytuowany jest problem władzy, czy też posługują się tym określeniem, nie troszcząc się o pierwotny kontekst jego użycia, mając na

---

<sup>20</sup> Krystyna Lipińska Iłakowicz, *Polonistyka w świetle globalnego kryzysu humanistyki...*[w:] red. R. Nycz, Wł. Miodunka, T. Kunz, *Polonistyka bez granic. Wiedza o literaturze i kulturze*, t. 1, Kraków 2010, s. 109.

<sup>21</sup> T. Walas, *Oko innego/Cudzoziemca*, [w:] red. R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz, *Polonistyka bez granic. Wiedza o literaturze i kulturze*, Kraków 2010, t. 1, s. 218-221.

<sup>22</sup> W. Miodunka, *Polonistyka zagraniczna – zdecydowanie za przebudową*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, s. 668.

uwadze po prostu badania poświęcone szeroko pojętej kulturze. W konglomeracie metodologii i tematów, jakim są studia kulturowe zainteresowanie przesuwają się z poetyki na zagadnienia tożsamości etnicznej, kulturowej, płciowej, itp.<sup>23</sup> Tak czy inaczej, w nowej perspektywie literatura traci swe uprzywilejowane miejsce, stając się jednym z wielu tekstów kultury, pojmowanej *sensu largo*. Dowodem popularności badań kulturowych jest planowane na jesień 2014, na Wydziale Języków Nowożytnych Uniwersytetu w Cambridge, uruchomienie ‘studiów polskich’, obejmujących język, historię oraz kulturę polską. W planach jest także stworzenie w przyszłości „międzyuczelnianej sieci studiów polskich w Wielkiej Brytanii.”<sup>24</sup> Przykładem na gruncie polskim są z kolei ‘międzynarodowe studia polskie’ adresowane również do studentów zagranicznych znających język polski, powstałe w 2011 roku przy Katedrze Międzynarodowych Studiów Polskich Uniwersytetu Śląskiego. Kierunek oferuje, jak możemy przeczytać na stronie katedry, spojrzenie na Polskę w *szerszym kontekście kultur regionów europejskich i pozaeuropejskich*. Studenci uczą się o kulturze polskiej oraz innych wybranych kulturach, w ramach różnych *bloków regionalnych* (środkowoeuropejskiego, śródziemnomorskiego, wschodniosłowiańskiego, bałtyckiego, dalekowschodniego, bliskowschodniego z możliwością studiowania kultur lokalnych i narodowych). Oprócz przekazywania wiedzy o Polsce nacisk położony jest na kompetencje w zakresie komunikacji międzykulturowej.<sup>25</sup>

### **Polonistyka w kraju**

Różnorakie wątpliwości dochodzą do głosu także w krajowej refleksji poświęconej dyscyplinie.<sup>26</sup> W wielowątkowej dyskusji wybijają się zwłaszcza następujące, powiązane ze sobą kwestie – problem przemiany polonistyki jako kierunku uniwersyteckiego (przemiany dokonującej się chociażby poprzez poszerzenie oferty specjalizacji, dostępnych w trakcie studiów) oraz przeobrażenia samych badań, wyjścia poza uświęcony tradycją, ale postrzegany przez niektórych jako przestarzały, kontynuujący strukturalistyczną tradycję, paradygmat badań filologicznych. Do głosu dochodzą też obawy przed utratą tożsamości polonistyki, roztopienia się w badaniach kulturoznawczych. Trudno zgodzić się z często powtarzanym

---

<sup>23</sup> Por. J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej. Teorie i metody*, przeł. J. Barański, Kraków 2003, s. 9-11; Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Kraków 2005, s. 6-7.

<sup>24</sup> <http://forumakademickie.pl/aktualnosci/2014/2/20/1542/studia-polskie-na-uniwersytecie-cambridge/> (dostęp: 10. 05. 2014).

<sup>25</sup> [http://www.studiapolskie.us.edu.pl/studia/miedzynarodowe\\_studia\\_polskie\\_1.php](http://www.studiapolskie.us.edu.pl/studia/miedzynarodowe_studia_polskie_1.php) (dostęp: 10.05. 2014).

<sup>26</sup> W. Kalaga, *Integracja a granice dyscypliny*, [w:] red. A. Dziadek, *Przyszłość polonistyki. Koncepcje – rewizje – przemiany*, Kraków 2013, s. 85.

pojęciem, że to właśnie 'studia kulturowe' w największym stopniu zagrażają utrzymaniu tradycyjnego modelu filologii. Konieczność poszerzenia oferty polonistyki o nowe specjalności (służące dostosowaniu się do wymogów rynku oraz zwiększające atrakcyjność kierunku w oczach studentów<sup>27</sup>), wiąże się także z przekraczaniem granic tradycyjnej polonistyki, z wchodzeniem w korelacje z innymi dyscyplinami. Na marginesie warto zauważyć, że filologia polska od początku swego istnienia nie rozwijała się w izolacji, utrzymując bliskie relacje z innymi naukami. Ryszard Nycz zaznacza, że badania literackie zawsze wykraczały [...] poza literaturę ku kwestiom należącym do innych nauk humanistycznych i społecznych – językoznawstwa, historii, filozofii, psychologii, kulturoznawstwa, antropologii, nauki o sztuce i medioznawstwa, co wynikało między innymi z potrzeby analizowania tematów podejmowanych przez literaturę (analizy ludzkiego doświadczenia, rzeczywistości ukazywanej w literaturze) oraz na przykład specyfiki poszczególnych teorii literatury,<sup>28</sup> np. psychoanalizy, semiotyki, fenomenologii.

Dla niektórych badaczy porzucenie tradycyjnej filologii pojmowanej, jako 'filologia narodowa', konotującej jeśli nie ksenofobię, to 'przynajmniej' dystans i zamknięcie, ważne jest nie tylko ze względów poznawczych. Historyczna rola języka i literatury, jako elementów służących podtrzymaniu świadomości narodowej w okresie zaborów, a później w okresie ograniczonej suwerenności PRL-u zaciążyła na przywiązaniu do wciąż pielęgowanego w Polsce modelu badań literatury, stawiającego w centrum tematykę polu centryczną i martyrologiczną.<sup>29</sup> Bogusław Bakula, jeden z gorących propagatorów zmian w polonistyce, podkreśla potrzebę wychodzenia poza granice wąsko pojmowanej filologii narodowej, zorientowanej na badania rodzimej literatury, by oddać sprawiedliwość narodom zamieszkującą niegdyś obszary Rzeczypospolitej, badając bogatą twórczość powstałą (niekoniecznie w języku polskim) na tzw. Polskich Kresach Wschodnich.<sup>30</sup> Badacz postuluje przekształcenie filologii narodowej w komparatystykę literacką, pojmowaną w szerokim sensie – uwzględniającą prócz wspomnianych literatur dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, badanie literatur mniejszości współcześnie zamieszkujących Polskę, a także

---

<sup>27</sup>

Dyscyplina przez cały czas ulega poważnym przeobrażeniom. Wachlarz tradycyjnych specjalności polonistycznych (nauczycielskiej, edytorskiej) ciągle poszerzany jest o nowe (jak na przykład, komunikowanie w administracji (obecna na UKW w Bydgoszczy), jurslingwistyka czy logopedia medialna (na UMK w Toruniu)). Kierunki oferują bardzo dużo różnych specjalności, odpowiadających na potrzeby rynku pracy, zwiększających konkurencyjność studentów w różnych obszarach kultury.

<sup>28</sup> R. Nycz, *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, str. 17, 24.

<sup>29</sup> W. Kalaga, dz. cyt., str. 86

<sup>30</sup>

Potrzebę uwzględnienia w badaniach dorobku wielokulturowej Rzeczypospolitej, dorobku powstałego na jej dawnych pograniczach akcentuje wielu krajowych i zagranicznych polonistów. Na przykład: T. Bujnicki (*Polonistyczne badania literackie w krajach bałtyckich* [w:] *Polonistyka bez granic*, t. 1) czy G. Ritz (*Sytuacja, problemy i zadania niemieckojęzycznej polonistyki* [w:] *Polonistyka w przebudowie...*, t. 1).



szerokie otwarcie na nurty myśli zachodniej – badania genderowe, postkolonialne, tożsamościowe.<sup>31</sup>

Warto podkreślić, że zainteresowanie w polskich badaniach na przykład literaturą kresową, ukazywaną w kontekście nowych nurtów humanistyki, poza omówionymi aspektami, ważne jest także ze względów promocyjnych. Podjęcie tematów potencjalnie interesujących nie tylko polskich badaczy zwiększa zasięg i prestiż polskiego literaturoznawstwa, które poza wyjątkami nie istnieje w światowym obiegu, choć z drugiej strony rodzi niebezpieczeństwo ulegania dyktatowi określonych metodologii. W karykaturalnej wersji wspomniany problem przedstawiła Inga Iwasiów w powieści „*Na krótko*”.

*Skurczony Instytut badał przede wszystkim wpływy postamerykańskie w literaturze, od staropolszczyzny poczynając. Ostatnie odkrycia pozwoliły przerzucić komparatystyczne mosty, także nad powieścią angielską, siostrą Kochanowskiego i starogreckimi bukolikami gejowskimi.*<sup>32</sup>

Mimo obaw warto dostrzec jednak, że nawet mocno wyeksploatowane tematy znaleźć mogą oryginalne rozwinięcie na nowym gruncie. Przypomnijmy choćby ciekawą dyskusję, toczącą się przed laty na łamach „*Tekstów Drugich*”, dotyczącą możliwości postkolonialnych badań polskiej historii.<sup>33</sup> Złożona sytuacja Polski, stanowiącej szczególny przypadek państwa skolonizowanego, począwszy od okresu zaborów, na PRL-u kończąc, oraz kolonialnego (zajmującego pozycję „kolonizatora” w stosunku do narodów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów), czyni zeń interesujący, a wciąż niewyczerpująco opisany przypadek, wart chyba zaistnienia w światowych badaniach.

Poruszone w artykule kwestie nie wyczerpują obszernego tematu jakim jest przyszłość polonistyki. O wiele łatwiejsze wydaje się dziś określenie kierunku zmian dyscypliny za granicą. Zmiany te nie są zresztą pieśnią przyszłości, ale dokonują się dynamicznie na naszych oczach. Funkcjonujące w ramach zagranicznych struktur polonistyki, pozostają pod silniejszym niż krajowe, wpływem ekspansywnych nurtów światowej humanistyki, na przykład studiów kulturowych. Odstępowanie od tradycyjnych studiów polonistycznych (spowodowanego często względami ekonomicznymi, tj. koniecznością mariaży z popularniejszymi kierunkami), nie należy traktować jako zjawiska negatywnego. Przeciwnie

---

<sup>31</sup> B. Bakuła, *Narodowa czy rodzima? Filologia polska w perspektywie multikulturalizmu*, [w:] *Przyszłość polonistyki...*, s. 204, 210.

<sup>32</sup> I. Iwasiów, *Na krótko*, Warszawa 2012, s. 15.

<sup>33</sup> Por. B. Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „*Teksty Drugie*” 2006, nr 6; G. Borkowska, *Perspektywa postkolonialna na gruncie polskim – pytania sceptyka*, „*Teksty Drugie*” 2010, nr 5; C. Cavanagh, *Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnej teorii*, „*Teksty Drugie*” 2003, nr 3-4.; A. Fiut, *Polonizacja? Kolonizacja?*, „*Teksty Drugie*” 2003, nr 6.; D. Skórczewski, *Postkolonialna Polska – projekt (nie)możliwy*, „*Teksty Drugie*” 2006, nr 1/2.

opinie formułują zapewne ci, którzy w sposób nieuprawniony badania filologiczne przedkładają nad badania kulturoznawcze. Te dwie różne, jakkolwiek mające wspólne obszary zainteresowań, dyscypliny, zajmować powinny równoprawne miejsce w humanistyce.

Z drugiej jednak strony niezrozumiałe wydaje się utrzymywanie tradycyjnej polonistyki za granicą, w sytuacji, gdy dużo większym zainteresowaniem cieszą się nieco inaczej ukierunkowane studia nad polską kulturą. Trwanie studiów filologicznych jest daleko istotniejsze w kraju. Trudno wyobrazić sobie, by zaniedbane zostały gruntowne badania nad literaturą i językiem, ważnymi składnikami naszej kultury. Wiele wskazuje na to, że nie tylko względy patriotyczne i naukowy obowiązek zdecydują o dalszym trwaniu badań filologicznych. Nie brakuje wszak ciągle młodych ludzi szczerze zainteresowanych studiowaniem rodzimego języka, literatury i kultury, przy czym studia nad polską kulturą nie powinny być traktowane jako alternatywa dla filologii, ale równoprawny kierunek mający swe własne cele badawcze. Takie postawienie sprawy usuwa w cień problem rozmycia się polonistyki w badaniach kulturoznawczych.